



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/327/83

OPINIE O WARUNKACH TWORZENIA NOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na podstawie badań przeprowadzonych przez zespół w składzie:

E. Lenczewska
R. Gierszewska
M. Dembowski

Opracowała:

E. Lenczewska

WARSZAWA, WRZESIEŃ 1983

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

I. RUCH ZWIĄZKOWY W OPINII DZIAŁACZY

W czerwcu 1983 roku Centrum przeprowadziło, w ramach przygotowań do badań o zasięgu ogólnopolskim, sondaż wśród działaczy nowych związków zawodowych na temat warunków tworzenia tych związków.

Sondaż ten miał dostarczyć odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie są, zdaniem badanych, przyczyny nieufności i co ogranicza ilościowy rozwój nowych związków?

2. Jakie są społeczne oczekiwania wobec nowych związków zawodowych, zarówno co do zakresu ich działania, jak i modelu struktur ponadzakładowych w ocenie badanego aktywu?

Badani, metody i warunki realizacji sondażu

Badaniem objęto łącznie 269 przedstawicieli aktywu związkowego zatrudnionych w branży handlowej, elektronicznej, budowlanej, przemyśle lekkim oraz zakładach komunikacji miejskiej. Byli to przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarze zarządów zakładowych z około 150 przedsiębiorstw z terenu całego kraju, w których do czerwca 1983 r. powstały nowe związki zawodowe, uczestnicy kursów dla aktywu związkowego, zorganizowanych przez Społeczną Komisję Konsultacyjną w Jachrance i Katowicach.

Podstawowym narzędziem badawczym była anonimowa ankieta zawierająca 29 pytań, przeprowadzona metodą audytoryjną przy zwrotności rzędu 70 - 80%. Materiału uzupełniającego dostarczyły pogłębione wywiady swobodne, rozmowy autorów badań z uczestnikami szkolenia.

Dodatkowym źródłem informacji, dającym podstawy do szerszego wnioskowania, były wyniki ogólnopolskich badań Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR nad związkami zawodowymi, wyniki badań OBOP i SP przy PR i TV oraz analiza materiałów z ankiety SKK systematycznie prowadzonej wśród uczestników kursów.

Należy jednak zaznaczyć, że zarówno zasięg badania, jak i warunki jego realizacji nie spełniają wymogu reprezentatywności w skali ogólnokrajowej. Możliwa jest zatem do zidentyfikowania tylko sfera deklarowanych poglądów i przekonań uczestników badania. Ryzykowne byłoby stawianie na tej podstawie prognoz co do ewentualnych postaw i zachowań całego aktywu związkowego. Tym niemniej przedstawione wyniki dostarczają interesującego i wartościowego materiału poznawczego.

Opis wyników sondażu

Charakterystyka badanych

Badana grupa 269 działaczy związkowych jest niejednorodna ze względu na charakter wykonywanej pracy: 31,6% to robotnicy, 20,4% - dozór i kadra inżynieryjno-techniczna, 25% - przedstawiciele administracji.

52,4 % tej grupy stanowią członkowie byłych związków branżowych, 41,6% członkowie byłej „Solidarności”. Prawie połowa (48,7%) należy do PZPR. Najliczniej reprezentowany jest przedział wieku od 31 do 50 lat. Ponad połowa badanych ma wykształcenie średnie i wyższe.

Wyniki badań

Stosunek badanych działaczy do nowych związków zawodowych zależy od ich stanowiska wobec decyzji rozwiązania wszystkich związków zawodowych działających przed grudniem 1981 roku oraz od ich oceny ustawy związkowej z 8 października 1982 roku.

Większość badanego aktywu (68,4%) uznała decyzję o tworzeniu ruchu związkowego od nowa za słuszną. 25,3% badanych jest zdania, że należy wznowić działalność NSZZ „Solidarność” z zastrzeżeniem o potrzebie dokonania w niej zmian. Także większość (60%) oceniła nową ustawę związkową jako demokratyczną, zapewniającą związkom szerokie uprawnienia. Natomiast 23,4% badanych zgłosiło wobec niej zastrzeżenia twierdząc, że jest ona mało lub zdecydowanie niedemokratyczna i nie daje związkom zawodowym prawie żadnych uprawnień.

Konkretne zarzuty to: brak powiązania z innymi aktami prawnymi, brak przepisów wykonawczych, niejednoznacznie uregulowany sposób finansowania związków oraz brak ochrony prawnej dla działaczy związkowych po zakończeniu kadencji.

Rozmowy z działaczami wskazują jednak na spore, związane z brakiem doświadczenia, trudności w posługiwaniu się przepisami prawnymi, na znaczną bezradność w egzekwowaniu uprawnień, jakie zapewniają. Często więc krytyczna ocena wynika bardziej z nieumiejętności stosowania niż z rzeczywistych niedostatków ustawy.

Mała liczba członków, niereprezentatywny w odniesieniu do całości załogi skład organizacji związkowych – to główne problemy, z jakimi boryka się powstający ruch związkowy.

Dlatego zasadniczy blok pytań ankiety skierowany był na poznanie opinii badanych aktywistów na temat ilościowego wzrostu nowych związków zawodowych.

Zdaniem badanych, procesowi tworzenia związków od samego początku towarzyszyły różnorodnego typu błędy i ograniczenia. 40,5% spośród tych, którzy twierdzą, że na terenie ich zakładów pracy wystąpiły takie nieprawidłowości, najczęściej wskazywało na jawną ingerencję dyrekcji i organizacji partyjnych w powstawanie grup inicjatywnych, na próby podporządkowania i manipulowania komitetami założycielskimi, a nawet wyborami.

Większość badanych negatywnie oceniła również to, co na temat sytuacji w nowych związkach mówiło się i pisało w środkach masowego przekazu. Nieprawdziwe, sprzeczne z doświadczeniem załóg informacje skutecznie wzmocniły ich niechętny stosunek do komitetów założycielskich ruchu związkowego

Konkretyzacją tego problemu było kolejne pytanie ankiety: „Czy ma Pan(i) poczucie, że niezależność nowych związków zawodowych jest naruszana (ograniczona)... Jeśli tak, to przez co?”

28% badanych stwierdziło, że w ich zakładach pracy niezależność związków jest naruszana. Wskazywało przy tym ponownie na ingerencję w sprawy związkowe przede wszystkim ze strony administracji i dyrekcji oraz organizacji partyjnej. Silnie akcentowało konflikty między związkiem zawodowym a samorządem pracowniczym, który – często przy aprobacie dyrekcji – przejmuje uprawnienia i kompetencje związków.

Następne pytania ankiety miały na celu poznanie opinii badanego aktywu na temat tego, co i w jakim stopniu ogranicza napływ nowych członków.

Jako główne przyczyny niechęci wymieniano:

- niewiarę w możliwości powstania związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem interesów pracowniczych
- brak zaufania do obecnej władzy w kraju

W dalszej kolejności wskazywano na bariery tkwiące w:

- zniechęceniu wynikającym z doświadczeń wyniesionych z działalności w związkach sprzed grudnia 1981 r.
- obawie przed szykanami ze strony kolegów, współpracowników
- przekonaniu ludzi, że nowe związki są tylko tymczasowe
- naciskach ze strony byłych członków „Solidarności” czy podziemia politycznego

Równie ważny jest – zdaniem badanego aktywu – niechętny stosunek do nowego ruchu związkowego pracowników dozoru technicznego i kadry inżynieryjno-technicznej. Ma to znaczny wpływ na utrzymywanie się postaw bierności i wyczekiwania wśród załóg robotniczych. Podawano przykłady nierównomiernego uzwiązkowania na poszczególnych wydziałach: tam gdzie brygadzysta, mistrz, czy kierownik wydziału należy do związku, stopień uzwiązkowania jest wyższy.

Większość (64,3%) przebadanego aktywu oceniła jednak, że robotnicy w ich zakładach pracy są przychylni nowym związkom, a ich niechęć do czynnego angażowania się na rzecz rozwoju związków wynika z silnej presji znacznej części członków byłej „Solidarności”, a szczególnie jej liderów.

W ocenie aktywu siła oddziaływania aktywistów byłej „Solidarności” jest w dalszym ciągu znaczna, a lansowana przez nich teza o tymczasowości przyjętych rozwiązań prawnych sprzyja atmosferze wyczekiwania wśród części załóg.

Warto podkreślić, że badana grupa aktywu bardzo szeroko postrzegała zakres działania nowych związków. Silnie akcentowano potrzebę walki o demokratyzację życia społeczno-politycznego, własnego przedstawicielstwa w Sejmie, opiniowania planów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Wskazywano przy tym również, jako na rzecz naturalną, na całą sferę warunków pracy, płacy załogi i spraw bytowo-socjalnych. Wynikało to jednak bardziej z potrzeby egzemplifikacji roli obrońców praw i interesów ludzi niż z programu działania. Walka o zdobycie dla nowych związków właściwego miejsca w społecznym systemie sprawowania władzy była czymś ważniejszym z punktu widzenia celów tego działania. Uważano ją za warunek konieczny społecznego uwiarygodnienia się związków, a przez to zdobycia dla nich powszechnej akceptacji i zaufania.

W zestawieniu z wysokim procentem wskazań na problematykę polityczną (70–80%) pozwala to na postawienie tezy, że dążenia badanej grupy aktywu skierowane będą ku znacznemu upodmiotowieniu ruchu związkowego w Polsce.

Kolejne pytania ankiety dotyczyły problematyki konsultacji, ich form i zasięgu. W odpowiedzi na pytanie „Jakie problemy Pana(i) zdaniem powinny być konsultowane przez władzę ze związkami zawodowymi?” wskazywano przede wszystkim na takie sprawy, jak: ceny, płace i związane z nimi problem kosztów utrzymania.

Wysoki procent wskazań dotyczył potrzeby konsultacji wszystkich problemów ludzi pracy. Z rozmów z badanymi wynika jednak, że w przypadku konsultacji, zagadnieniem ważniejszym jest nie co konsultować, ale problem społecznej rangi i znaczenia konsultacji, ich realnego wpływu na podejmowane przez rząd decyzje.

Wśród badanych istnieje silna obawa (ugruntowana dotychczasowymi doświadczeniami), by konsultacje nie były tylko działaniami pozornymi, ukłonem władzy w stosunku do ludzi pracy, a szczególnie w stosunku do nowych związków. Działacze związkowi nie potrafili jednak dać odpowiedzi na pytanie o takie formy i przebieg konsultacji, które gwarantowałyby podkreślaną przez nich rzetelność. Nie było prawie żadnych konstruktywnych propozycji rozwiązania tej kwestii.

Pytanie o oczekiwania wobec nowych związków skierowane do działaczy związkowych, to jednocześnie pytanie o to, w jakim kierunku pójdą ich działania i co zamierzają osiągnąć.

badany aktyw ma nadzieję, że w przyszłości uda mu się zapewnić związkom zawodowym właściwe miejsce w społecznym systemie sprawowania władzy. Na teraz zamierza się skoncentrować na rzetelnej obronie praw pracowniczych w sferze płacowej, mieszkaniowej, socjalno-bytowej i warunków pracy - z nadzieją, że potwierdzi się w ten sposób zasadność funkcjonowania związków i wzrośnie stopień ich akceptacji wśród załóg.

Zdecydowana większość (76,6%) za najodpowiedniejszą do tego celu uznała strukturę branżową ruchu związkowego. Co do utworzenia w przyszłości wspólnego ogólnokrajowego przedstawicielstwa, opinie były podzielone. 35% wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko koncepcji przyszłej centrali związkowej, przede wszystkim z powodu obaw przed powrotem do dawnego stylu działania CRZZ. Mimo że odsetek odpowiedzi odrzucających jest znaczny, analiza podanych przez badanych przyczyn i uwarunkowań takiego stanowiska upoważnia do stwierdzenia, iż generalnie są oni jednak za istnieniem organu koordynującego działalność związków.

Ta pozorna sprzeczność wynika bardziej z obaw przed rozrostem biurokracji i z doświadczeń poprzedniego okresu, niż z rzeczywistej negacji potrzeby wspólnego przedstawicielstwa. Stąd dążenie na obecnym etapie organizacyjnym do struktur w formie federacji, które pozwalają zachować osobowość prawną poszczególnych organizacji związkowych i są formułą nową, nie obarczoną żadnym doświadczeniem.

Mimo wielu wątpliwości i zastrzeżeń co do warunków, w jakich powstały i działają nowe związki, zdecydowana większość (72%) ankietowanych jest zdania, że w najbliższym czasie (do 1985 r.) nowym związkom zawodowym uda się zyskać powszechne zaufanie i poparcie społeczeństwa.

Ten prawie powszechnie deklarowany przez badanych optymizm co do rozwoju sytuacji związkowej nie odpowiada, naszym zdaniem, ich rzeczywistej ocenie tej sytuacji. Wynika to jasno z odpowiedzi na inne pytania oraz z przeprowadzonych przez nas rozmów, w których dominuje niepokój i nieufność co do przyszłości związków. Najsilniej akcentuje się obawę przed instrumentalnym traktowaniem ruchu związkowego przez władze, brak zaufania do tej władzy (48% tej grupy aktywu jest zdania, że związki zawodowe powinny kontrolować władzę), a w związku z tym nadwrażliwość na punkcie niezależności.

Stawia to aktyw w sytuacji błędnego koła, z czego część badanej grupy zdaje sobie sprawę. Z jednej strony bez pomocy z zewnątrz nie będzie bowiem możliwe sprostanie społecznym potrzebom i oczekiwaniom. Z drugiej zaś – wzrost społecznej akceptacji i stopień zaufania do organizacji związkowych zależy przede wszystkim od stopnia zachowania niezależności i samorządności.

II. NOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE W OPINII GRUPY NIE NALEŻĄCYCH DO NICH ROBOTNIKÓW

W ramach przygotowań do opisanego na wstępie przedsięwzięcia badawczego zrealizowano również badanie typu pilotażowego na 100-osobowej (dobrej losowo) grupie robotników nie należących do związków zawodowych z czterech zakładów pracy: Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski – Poznań, Pafawagu – Wrocław, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu i Włocławku. Co istotne, w badaniu tym użyto tej samej ankiety, stąd możliwość wielu ciekawych porównań.

Ankieta przeprowadzona była przy udziale ankieterów w domu respondentów. Ankieterzy mieli duże trudności z uzyskaniem odpowiedzi na pytania ankiety. Robotnicy nie należący do związków, w przeciwieństwie do badanych działaczy związkowych, wypowiadali się na temat związków zawodowych bardzo niechętnie i często uchylali od odpowiedzi, stwierdzając: „nie mam zdania, trudno mi powiedzieć”.

Mimo zastrzeżeń, jakie to nasuwa w odniesieniu do szczerości odpowiedzi w tej grupie, warto jednak porównać wyniki obu badań; tym bardziej, że sytuacja nowo powstającego ruchu związkowego jest przez obie grupy widziana i oceniana w wielu punktach rozbieżnie.

I tak, tylko 19% badanych niezrzeszonych uznało za słuszne tworzenie ruchu związkowego od nowa, a ponad 50% badanych jest zdania, że powinno się wznowić działalność wszystkich związków zawodowych działających do grudnia 1981 r (wśród badanego aktywu odpowiednio: 68,4% oraz 6,3%).

Ponad połowa (57%) tej grupy stwierdziła, że nie zna ustawy i nie interesowała się nią, dalsze 20% uważa, że jest ona niedemokratyczna i nie daje związkom zawodowym prawie żadnych uprawnień. Większość badanych zgłaszała także zastrzeżenia wobec braku konsultacji ustawy z załogami robotniczymi i decyzji arbitralnego rozwiązania poprzednich związków. Nieznajomość treści ustawy tłumaczono stwierdzeniami typu: „nie interesują mnie nowe związki, to i nie czytałem ustawy”.

Także na pytanie: „Jak by Pan(i) określił(a) swój stosunek do nowych związków zawodowych?” 50% badanych odpowiedziało – „nie interesuję się nowymi związkami”, 16% zadeklarowało się jako zdecydowani ich przeciwnicy, a 17% popiera je, ale z pewnymi zastrzeżeniami.

Bardzo różnie oceniany jest stosunek załóg do nowych związków. Tylko 19% grupy niezrzeszonych – wobec 64,3% badanych aktywistów – uważa, że robotnicy są tym związkom przychylni.

Obie grupy różnią się również istotnie w ocenie naruszania niezależności i ograniczeń towarzyszących procesowi odbudowy ruchu związkowego. Znamienne przy tym, że aż 45% badanych niezrzeszonych odmówiło odpowiedzi na to pytanie. Ci, którzy odpowiedzieli, wskazywali na występowanie tych zjawisk częściej niż aktyw. Gdzie indziej upatrywali także ich przyczyny czy wskazywali sprawców. Według nich niezależność związkowa naruszana jest przede wszystkim przez rząd i kierownictwo polityczne kraju, a nowe związki, to „związki partyjne, czerwone”, zakładane i kierowane przez partię.

W odniesieniu do przyczyn, które decydują o niewstępowaniu ludzi pracy do nowych związków zawodowych, grupa niezrzeszonych odrzuca, jako niemające prawie żadnego wpływu, silnie akcentowane przez grupę aktywu:

- naciski ze strony byłych członków „Solidarności”
- obawę przed szykanami ze strony kolegów, współpracowników
- przekonanie, że nowe związki zawodowe są tylko tymczasowe
- oddziaływanie podziemia politycznego

Kładzie nacisk natomiast na te, których badany aktyw zdaje się nie dostrzegać.

Mianowicie:

- objęcie funkcji związkowych przez ludzi niepopularnych, nie budzących zaufania załogi
- błędy i nieprawidłowości tworzenia nowych związków w zakładach pracy
- brak widocznych rezultatów działania nowych związków

Obie badane grupy zgodne są jednak w pełni co do dwóch przyczyn decydujących:

- niewiary ludzi pracy w możliwość powstania związków, które byłyby autentycznym reprezentantem interesów pracowniczych
- braku zaufania do obecnej władzy w kraju

Tak więc w poglądach obu grup na sytuację nowych związków zawodowych jedynym elementem wspólnym okazuje się niepokój co do ich przyszłości i brak zaufania do władzy.

Gdyby badania o zasięgu ogólnopolskim potwierdziły występowanie tak daleko idącego rozmijania się argumentów i racji w tej sprawie, jakie tu uznać trzeba za fakt, byłby to alarmujący sygnał dla praktyki.

Znacznie optymistyczniej można patrzeć natomiast na porównanie wyników obu badań w odniesieniu do oczekiwań związanych z zakresem działania związków. Grupa niezwiązkowców silniej akcentuje potrzebę znacznego upodmiotowienia ruchu związkowego w Polsce, jego autentyczności i wiarygodności. Różnica ta wynika jednak bardziej z braku zaufania i akceptacji nowych związków niż z odmiennego postrzegania zakresu ich działania. Tak jak w przypadku badanego aktywu, dostrzega się niezbędną konieczność włączenia do programu sfery socjalno-bytowej, warunków pracy i płacy załóg, ale za ważniejszą w obecnej sytuacji uznaje się potrzebę działań na rzecz politycznego upodmiotowienia.

Znacząca jest zgodność poglądów co do potrzeby kontrolowania władzy (60% grupy niezrzeszonych i 48% grupy aktywu). Jednocześnie jednak 17% spośród przebadanych niezwiązkowców uważa, że związki zawodowe powinny dążyć do zmian ustrojowych w PRL.

W sprawie konsultacji, podobnie jak w wypowiedziach działaczy związkowych, niezrzeszonym chodzi także nie tyle o to, co konsultować, ile o realność wpływu konsultacji na podejmowane decyzje.

Oczekiwania w stosunku do nowych związków, to przede wszystkim nadzieja, że będą one rzetelnie bronić interesów ludzi pracy. I tu można by więc mówić o zgodności poglądów, gdyby nie fakt, że 30% tej grupy stwierdziło, iż niczego od obecnych związków nie oczekuje, ponieważ ich nie akceptuje.

O ile badany aktyw w zdecydowanej większości wypowiedział się za branżową strukturą ruchu związkowego, wśród niezrzeszonych zdania są podzielone: 37% tej grupy – za organizacją branżową, dalsze 38% - za regionalną.

Również odmiennie oceniane są szanse uzyskania przez nowe związki zawodowe powszechnego zaufania i poparcia społeczeństwa. Tylko 7% badanych niezrzeszonych uważa, że jest to możliwe, podczas gdy aż 72% wśród działaczy jest dobrej myśli w tej sprawie. ta zaskakująca z pozoru różnica wydaje się mieć jednak mocne uzasadnienie w rozbieżnościach jakie występują w poglądach obu grup na obecną sytuację ruchu związkowego.

III. PODSUMOWANIE, WNIOSKI, PRÓBA OCENY

Nie można na podstawie tych badań, ze względu na ich ograniczony zasięg, mówić o rozległej diagnozie postaw społeczeństwa wobec nowo powstającego ruchu związkowego. Można natomiast, zwłaszcza w zestawieniu z informacjami z rozmów, obserwacji i wywiadów, odpowiedzieć na kilka istotnych pytań.

Przede wszystkim o aktyw – o to, jaki jest, jakie ma trudności i czego oczekuje. Następnie o stosunek obu badanych grup do nowego ruchu związkowego, ich opinię na temat przyczyn ograniczających napływ nowych członków, o ich ocenę sytuacji tego ruchu i perspektywy jego rozwoju, o działania, których oczekują.

Nowy aktyw związkowy, to w znacznej części ludzie bez większego doświadczenia i przygotowania do tej pracy. Wprawdzie bez obciążeń i rutyny poprzedniego okresu, ale także bez operatywności i ofensywności w działaniu. Ich bezradność wobec wielu spraw jest konsekwencją niezajomości uprawnień i obowiązków, a także braku obycia w posługiwaniu się przepisami prawa. Wśród nowych działaczy związkowych są również tacy, którzy w ogóle nie są zainteresowani działalnością w związkach, a ich wybór na przewodniczących w znacznej mierze był przypadkowy (co sami w rozmowach podkreślali). Ci, którzy mają dobre przygotowanie do pełnionych funkcji, to w większości działacze byłych związków branżowych.

Trudności ograniczające skuteczność działania, to przede wszystkim bariery organizacyjno-techniczne (brak pomieszczeń, maszyn do pisania, bazy poligraficznej itp.), bierność i brak zrozumienia ze strony kierownictw i administracji zakładów pracy.

Aktyw silnie akcentował potrzebę udzielenia mu pomocy, począwszy od dobrze zorganizowanego poradnictwa prawnego (system szkoleń prowadzony przez SKK w Jachrance i Katowicach oceniany jest negatywnie) po pomoc finansową i techniczną.

Za równie pilną uznano konieczność wypracowania nowego modelu współpracy z dyrekcją, administracją, organizacją partyjną i samorządem na terenie zakładu pracy oraz jednoznacznego określenia w ustawach uprawnień i relacji między samorządem a związkami zawodowymi.

I aktyw, i niezrzeszeni pytani o przyczyny niechęci do nowych związków zawodowych oceniali, że w pierwszym etapie budowy stosunek do nich był manifestacją określonej postawy politycznej. Nie można jednak w związku z tym przyjąć, że negatywna postawa wobec związku umiejscawia populację niezrzeszonych po stronie opozycjonistów, natomiast działaczy związkowych - po stronie zagorzałych zwolenników władzy. Byłoby to zbyt duże uproszczenie. Wydaje się, że postawy negatywne są przede wszystkim zmanifestowaniem niezadowolenia i rozczarowania z powodu rozwiązania dotychczas działających związków.

Nie można oczywiście pomijać faktu kryzysu zaufania do władzy w obu badanych grupach. Aktyw i niezrzeszeni za główną przyczynę ograniczającą napływ nowych członków do związków zgodnie uznali brak zaufania do władzy i na tym tle niewiarę w możliwość powstania związków zawodowych, które byłyby autentycznym

reprezentantem interesów pracowniczych. Co przy tym ważne, naszym zdaniem, nie chodzi tu o brak zaufania wynikający z arbitralnego rozwiązania związków sprzed grudnia 1981, ale o kryzys zaufania wynikający z obaw przed instrumentalnym traktowaniem nowych związków zawodowych i powrotem do sytuacji sprzed 1980 roku. Stąd tak silnie akcentowana potrzeba niezależności i samorządności nowych związków.

Powstaje tu pytanie: na ile kryzys zaufania do władzy, tak powszechnie funkcjonujący w świadomości badanych, ma swe źródła w rzeczywistości, a na ile jest wynikiem doświadczeń poprzedniego okresu?

Został on pogłębiony nieprawidłowościami występującymi w procesie tworzenia nowych związków. Przede wszystkim faktami ingerencji ze strony dyrekcji i organizacji partyjnych. Szczególnie nie przysłużyły się sprawie wzrostu społecznego zaufania do związków organizacje partyjne, które próbowały powołać komitety założycielskie „na siłę”.

Niepokojąca jest rozbieżność opinii badanych w kwestii przyczyn niechęci do nowych związków, wymienianych w dalszej kolejności. Niezrzeszeni kładą tu nacisk na takie przyczyny, jak objęcie funkcji związkowych przez ludzi niepopularnych, nie budzących zaufania, błędy w tworzeniu nowych związków i brak widocznych rezultatów ich działania. Aktyw zaś uważa je za mało istotne, nie mające prawie żadnego wpływu na postawy większości załóg. I eksponuje w tym miejscu wpływ podziemia politycznego, presje i naciski ze strony działaczy byłej „Solidarności oraz obawę przed szykanami ze strony kolegów, współpracowników, co z kolei niezrzeszeni uważają za nieistotne.

Czy powolny wzrost liczby członków związków zawodowych oznacza w świetle naszych badań pozyskanie przez nie akceptacji? Aktyw silnie akcentował fakty instrumentalnego traktowania związków przez nowo wstępujących. Kierowali się oni głównie korzyściami w postaci zasiłków, refundacji czy pomocy w uzyskaniu mieszkania.. Dlatego wzrost uzwiązkowienia nie powinien, naszym zdaniem, zmniejszyć ostrości widzenia sprzeczności, które występują w społeczeństwie na tle kwestii związkowej.

Oczekiwania wobec nowych związków koncentrują się przede wszystkim wokół potrzeby autentyczności, wiarygodności i silnego upodmiotowienia związków, Niepokoi także nacisk na znaczenie konsultacji. Ich skuteczność przyjmuje się za podstawową miarę wiarygodności i partnerskich stosunków władzy ze związkami. Może to oznaczać silną presję na polityczne upodmiotowienie związków, zagwarantowanie im znaczącego miejsca w społecznym systemie sprawowania władzy. Równie mocno eksponowane będą zapewne działania w szeroko rozumianej sferze socjalno-bytowej, walki o poprawę warunków pracy i płacy. Na ile w świetle przedstawionej na początku charakterystyki aktywu oraz trudnej sytuacji ekonomicznej w kraju uda się realizować te dążenia, pokaże praktyka.

Ocena szans w tej mierze jest bardzo rozbieżna. Badani działacze są pełni optymizmu; uważają, że nowe związki zawodowe zyskają poparcie i zaufanie społeczeństwa. Niezrzeszeni natomiast wątpią, by mogło im się to udać.